GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 113. W Piątek dnia 15. Maja. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 12. Maja.

Assessor przy Najwyższym Sądzie Ziemiańskim Hilse na własne żądanie od przyjęcia posady Kommissarza sprawiedliwości i Notaryusza przy Najwyższym Sądzie Ziemiańskim w Wrocławiu uwolniony został a posadę tę Kommissarzowi sprawiedliwości i Notaryuszowi Juliuszowi Kornek w Poznaniu powierzono.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 28. Maja.

Przez decyzye Rządzącego Senatu z dn. 15. Grudnia 1839 roku i 5. Stycznia 1840 roku, posunięci zostali do rang wyższych, za wysłużenie przepisanéj liczby lat, Urzędnicy Królestwa Polskiego następujący: Na Radcę Kollegialnego: Dyrektor Gimnazyum Gubernialnego Płockiego, Radca Nadworny Żyliński. — Na Radcę Nadwornego: Kommissarz Dyrekcyi Generalnéj Poczt, Assessor Kollegialny Michał Korolew. — Na Assessorów Kollegialnych: Radcy tytularni: Sekretarz Rady Wychowania Publicznego Leon Rogalski; Naczelnik Urzędu Pocztowego pogranicznego w Zalesiu Kazimierz Radomicki, i p. o. Referenta Kancellaryi Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnęt. i Duchownych, Ludwik Szadbéj. — Na Radców tytularnych: Sekretarze Kollegialni: Sekretarz 3éj klassy Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych Piotr Perkowski; p. o. Kommissarza Policyi Administracyjnéj Cyr. 12 miasta Warszawy, Tomasz Paniewski; Naczelnik Urzędu Głównego Pocztowego w Kaliszu, Szymon Kaczaunów. — Na Sekretarzy Kollegialnych: Sekretarze Gubernialni: Walenty Lengiewicz, Cyrylli Remiszewski, Sekretarze - tłumacze Kancellaryi Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Karol Frankowski, p. o. Referenta tejże Kommissyi, i Tadeusz Kostiukiewicz, Tłumacz przy Rządzie Gubernijalnym Podlaskim. — Na Sekretarzy Gubernijalnych: Registratorowie Kollegialni: Konstanty Zakrzewski, Dziennikarz, p. o. pomocnika Referenta w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych; Jan Raczewski Kancellista Kancellaryi Przybocznéj Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrzn. i Duchownych; Bazyli Alexandrowski, Sekretarz 2éj klassy Wydziału Administracyi Ogólnéj w Kommissyi Rządowéj Spr. Wewn. i Duchownych. — Na Registratora Kollegial-

nego: p. o Dziennikarza Wydziału Administracyi Ogólnéj w Kommis. Rządowéj Spraw Wewnętrzn i Duchownych, Narcyz Sielicki.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 30. Kwietnia.

Gazety tutejsze ogłosiły następny artykuł: »Losy Rossyi, w ręku Boga. Niezbadany Dawca wszelkiego dobra, obdarzając Rossyą łaskami swemi, objawia na niéj znowu świętą wolę swoję i niech kwitnie bogobojna ziemia, niech się cieszy narod pobożny pod cieniem Cesarskiego Domu swojego i widzi w szczęściu swoich Władzców, rękojmię własnéj pomyślności. — Rossya ze szczerym zapałem dowie się o szczęściu, którem się rozjaśniło rodzicielskie serce naszego dobrego Monarchy, naszéj ukochanéj Monarchini, z powodu zaręczyn najdroższego pierworodnego ich dziecięcia, ulubionego starszego syna Rossyi. I w tym razie, jak we wszystkich zdarzeniach odznaczających życie i panowanie naszego Cesarza, widzimy niezbędną czynność téj prostoty serca, téj prawości w postępowaniu i pomysłach, tego bezwarunkowego, pobożnego zdania się na wolą Najwyższego, które tak w wielkich czynach panowania, jak i w sprawach życia ludzkiego, prowadzą wprost do celu świętego i wiekiego. Inni, z całem natężeniem i wyrachowaniami gabinetowego umysłu i doświadczenia, wyważa ą pożytki i niekorzyści związków politycznych i familijnych; poddają niewzruszone prawa serca i duszy chwilowym rachubom czasowych wypadków i okoliczności, i często mylą się; bo ziemskie dążenia i zamysły niezawsze są w zgodzie z wyrokami Niepojętego. Nasz Car, działając z natchnienia miłości ku swemu ludowi, świętéj powinności Swojéj i czystego sumienia, zostawuje wypełnienie swoich czystych i dobrotliwych pomysłów i zamiarów świętéj woli Najwyższego i Bóg widomie błogosławi wiernego wykonawcę wiecznych swoich ustaw na ziemi. »Połączywszy starszą Córę Swoją z tym, którego wybrało Jéj serce, On i Następcy Swojemu zostawił zupełnie do woli wybor towarzyszki życia. Cesarzewicz, w podróży Swojéj po różnych krajach Europy, odwiedzając Dwory Panujących, widział wiele Xiężniczek, odznaczających się osobistemi przymiotami, ale długo nie znajdował téj, na któréjby się uczucia jego zatrzymały. Podług planu podróży należało Mu, przejazdem z Heidelberga do Moguncyi, przybyć do Darmstadt 13. Marca (1839), wieczorem o 6 godzinie; odwiedzić Wielkiego Xięcia i Jego rodzinę i nazajutrz rano w dalszą jechać drogę. On przybył do Darmstadt na czas naznaczony, był spotkany od Wielkiego Xięcia, odwiedził go, ujrzał Jego Rodzinę, ujrzał młodą Xiężniczkę Maryą — i odłożył Swą podróż na dni kilka. Przyjemna powierzchowność piętnastoletniej Xiężniczki, łagodność, dobroć serca, wzniosły rozum, zbogacony wszystkiemi darami nauk i sztuk; — zapaliły w młodém, czystém Jego sercu, święty ogień czystej miłości. On ujrzał w Niéj tę, która miała być jego przyjaciółką i towarzyszką życia. Cesarzewicz napisał o tém do Swych Najjaś. Rodziców i otrzymał ich święte błogosławieństwo. Powracając z Anglii, On jeszcze kilka dni bawił w Darmstadtu i przekonał się, że pierwszy rzut oka Go nie omylił. Teraz otrzymawszy do Cesarstwa JJ. ostateczne zgodzenie się na zawarcie ślubów, pospieszył do Darmstadt i dn. 4. Kwietnia uczynił pierwszy krok do połączenia się z Tą, którą wybrało Jego serce, którą Jego Rodzice nazwali już swą Córką. Tak spełnił się akt, który na nowo ustała szczęście i pomyślność Rossyi, albowiem jéj szczęście i pomyślność nieoddzielne są od losów jéj koronowanych dobroczyńców i każda łaska Boska ku jéj Carom, odbijając się w sercu każdego z wiernych poddanych, wznosi się ku Tronowi Najwyższego w gorącéj modlitwie, całéj, w wierze i wierności, jednomyślnéj Rossyi.«

Też gazety dodają co następuje: »Dom W. Xiążęcy Hessen-Darmstadt należy do najznakomitszych w Europie starożytnością swo ą i zaletami synów swoich. Posiadłości jego leżą w najpiękniejszéj części Niemiec, nieopodal od błogosławionych brzegów Renu i zamieszkane są ludem łagodnym, wiernym, pracowitym i pobożnym. Teraz panujący W. Xiążę Ludwik II., (urodzony w r. 1777, wtym samym tygodniu, co i b. p. Cesarz Alexander I.) miał za sobą Xiężniczkę Badeńską, Wilhelminę, (siostrę Cesarzowéj Elżbiety,) która umarła w 1836 roku. On ma trzech synów i jednę corkę, dziś Oblubienicę Cesarzewicza. — Xiężniczka Marya urodziła się w Darmstadt 27. Lipca 1824 (podług star. kal.). W Jéj familii to godna uwagi, że Jéj dziad, W. Xiążę Ludwik I. i dwie siostry jego, Xiężna Saska i Landgrafini Hessen-Homburgska, obchodziły złote wesela, to jest 50 letnią rocznicę ślubów swoich. Mybyśmy byli szczęśliwi, jeśliby młoda Xiężniczka przyniosła nam takież złoto w posagu!«

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Maja.

Moniteur parisien zawiera następujące oświadczenie: »Dziennik „La Presse« wspomniał wczoraj wieczorem o pewnych układach między rządem a niektóremi dziennikami, zostających w sprzeczności z uroczystemi za-

pewnieniami Ministrów na mównicy. »La Presse« w fałszywém rzeczy wystawia świetle i rząd zrzekł się rzeczywiście wspierania prassy potajemnie; ale zastrzegł sobie prawo, używania uznanych przezeń organów do bronienia sprawy jego. Dla osięgnięcia celu tego, utworzył sobie w „Messagerze“ organ, a drugi przez połączenie dzienników »Novelliste i Moniteur parisien“ wzmocnił.« — Na to odpowiada La Presse: „Oświadczeniu temu, mimo pozoru otwartości, całkiem na szczerości zbywa. Ministeryum twierdzi, że „Novelliste,“ nie mającego prawie żadnych abonentów, kupiło aby „Monitora paryskiego“ wzmocnić. Niech i tak będzie; przyjmujemy pozór ten bez dalszego zgłębiania rzeczy; ale czemuż w takim razie nie wzmacnia jeszcze bardziéj Monitora paryskiego, łącząc z nim Messagera, mającego 1000 abonentów? Cóż po dwóch urzędowych wieczornych dziennikach? Cóż chcą takiego w jednym ogłaszać, czegoby w drugim ogłosić nie można? Jedyna korzyść, jaka stąd powstaje, że lista cywilna przekupstw — tak bowiem dawniejsza opozycya tajne wydatki przezwała — musi dwóch opłacać redaktorów i łożyć na dwa dzienniki. „Messager,“ jako niezawisły i usłużny dziennik, miał swoję korzyść i ważność: uzupełniał on dziennik urzędowy, przez co się dwa stopnie publicznego ogłaszania utworzyły. Lecz skoro „Messager“ przybiera tytuł uznanego organu, traci swoję wartość i Ministrom żadnéj przysługi wyświadczyć nie może. Ministeryum nie jest tak ograniczone, aby sobie nieużyteczny organ tworzyć miało i „Moniteur parisien“ w téj mierze prawdy nie objawia. To jest prawdą, że „Messager“ bliski jest skonu. Już w Styczniu ogłoszono publiczną na niego licytacyą. Ministeryum obawiało się, aby przez kupno nie dostał się w inne, mniéj przychylne ręce, i dla tego go kupiło. Że zaś go zaraz gotówką zapłacić i na korzyść „Monitora paryskiego“ znieść nie mogło, zmuszoném było wydawać go przynajmniéj aż do wypłacenia całéj należytości.“ — Pan Walewski, dotychczasowy odpowiedzialny wydawca „Messagera“ donosi dziś „La Presse,“ że podanie iéj, jakoby go „Messager“ tylko 80,000 fr. kosztował, jest błędne. Dziennik ten sprzedano za summę, która mu ledwo wydatki powróci. Zresztą nie należy on już do jego redakcyi.

Dziś, w rocznicę śmierci Napoleona, niezliczone mnóstwo ludzi zwiedzało posąg na placu Vendome, i składało przy nim wieńce z kwiatów. Zapewniają, że Pan Thiers już poczynił w Londynie kroki w celu otrzymania zwrotu zwłok męża tego.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 5. Maja.

D. 25. Kwietnia r. b. o pół do jedynastéj w nocy dało się uczuć trzęsienie ziemi w Maniowie, Kościeńku, Szczawnicy, Zabrzeżu i w okolicy (cyrkułu sandeckiego), w trzech po sobie następujących uderzeniach i szumem stowarzyszone, które wprawdzie tylko niespełna dwie sekundy trwało, jednakże tak było mocne, że wstrząśnieniem ludzi ze snu pobudziło, spłoszyło ptaki, a nawet młode wróble z gniazd powyrzucało.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 23. Kwietnia.

Wielkie przygotowania do wspaniałéj illuminacyi przy oczekiwanym połogu jednéj z żon Sułtana cofnięto i rozeszła się pogłoska, że Sułtanka nieżywe dziecko porodziła.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — «Dziennika domowego« wyszedł Nr. 19. i zawiera: 1) Taka była wola Boża. Powiastka. — 2) Domy i zatrudnienia Polaków w 15tym i 16tym wieku. Wychowanie młodzieży. 6. Złe domowe wychowanie dzieci. *aa*) Domowy nauczyciel. *bb*) Skutki złego wychowania. — 3) O moralności dla kobiet, przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową. VI. O doskonaleniu się. — 4) Sen i bezsenność (dokończenie). — 5) Mody i objaśnienie ryciny przyłączonéj.

W nocy z dn. 29. na 30. Kwietnia okropny pożar srożył się w Wittenburgu w Meklemburskiém. 24 stodół z wszelkiemi zapasami stało się pastwą płomieni. — W Hanowerskiém dnia 2. Maja miasteczko Bergen prawie całkiem się spaliło. Z liczby 101 domów 70 spłonęło. 600 ludzi pozbawionych przytułku. Zgorzał téż tam piękny, dopiero w przeszłym roku wystawiony kościół. — Dnia 4. Maja piękna zamożna wieś Sondheim w hrabstwie Henneberg wraz z zamkiem Barona Gebsattel pożar w stós gruzów zamienił. 150 domów wraz z stodołami spłonęło i 400 osób cały swój straciło majątek. Tylko kościół i szkoła ocalały. — Dochodzą nas wiadomości o pożarach lasów pod Thun, Delsberg, Burgdorf (w Szwajcaryi); w okolicach Besenbachu, gdzie się 100 morgów spaliło i szkoda przeszło 180,000 złot. wynosi; pod Donaueschingen w Królestwie Wirtenberskiém; pod Nendingen, gdzie się w przeciągu dni kilku trzy razy paliło; nareszcie w pięciu innych miejscach w W. Xięstwie Heskiém.

Sprostowanie.

W numerze wczorajszym pisma naszego stron. 669., słup lewy, wiersz 18ty, zamiast: »wymagając tylko, i żeby P. Thiers«, czytaj: »i wymagając tylko, żeby Pann Thiers«.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany Królewski Główny Sąd podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, że do sprzedaży dóbr Witkowa II. Nr. 5. w Gnieźnieńskim powiecie położonych, na

dzień 27. Maja r. b.

wyznaczony termin, dla zaszłych okoliczności zniesiony został.

Bydgoszcz, dnia 8. Maja 1840.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Adwokat Sądu Wojtowskiego, Wojciech Daniel Schulz, i małżonka jego, Charlotta Sylwia Emilia z domu Herrin, zdziałali testament, który się w depozycie naszym znajduje. — Gdy zaś miejsce zamieszkania testatorów, jako też miejsce przyjęcia testamentu na kopercie jego nie jest wyszczególnione i od złożenia testamentu tego lat 56 upłynęło, wzywają się zatém podług przepisu Powszechnego Prawa Krajowego Części I. Tytułu 12. §. 218. nieznajomi interessenci, aby w przeciągu 6ciu miesięcy o publikacyą testamentu tego do nas wnieśli, w przeciwnym zaś razie testament ten z urzędu otworzonym zostanie.

Piła, dnia 23 Kwietnia 1840.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Następujących, tutaj bardzo ulubionych gatunków, jako to:

Nr. 1.	najprzedniejszéj francuzkiéj musztardy estragonowéj po	10 sgr.	za butelkę,
Nr. 2.	najmocniejszéj musztardy winnéj po	9 «	
Nr. 3.	średniéj dt. dt.	8 «	
Nr. 4.	miléj dt. dt.	7 «	
Nr. 5.	Düsseldorfskiéj dt.	5 «	

przyjąłem główny skład dla Poznania i polecam takowe w zapieczętowanych butelkach po wymienionych stałych cenach.

C. F. Binder,
w rynku Nr. 82.

Marchandes de Modes
Sióstr Caro

przy ulicy Wrocławskiéj, w domu cukiernika P. Freundta pod Nr. 37.

Pod tą firmą założyliśmy dnia 4. Maja r. b. Nowy Magazyn strojów damskich, zawierający wszelkie artykuły mód Paryzkich, Lipskich i Wiedeńskich, jako to: kapelusze, czepki, koeffury, bonnets, fiszus, ridikuly, kwiaty, błondy i t. d.; niemniéj krawaty, półkoszulki, manszety i rękawiczki dla dam i mężczyzn. Polecając się Szanownéj Publiczności, przyrzekamy niezwłócznie uskuteczniać polecenia nam poruczone za cenę nader umiarkowaną.

Znaczny odbyt, jaki instrumenta z méj rękodzielni pochodzące miały dotychczas w prowincyi Poznańskiéj, i mnogie pochlebne dowody uznania ich zalet z strony tamecznych lubowników sztuk i muzyki, dające mi rękojmią dalszego odbytu, spowodowały mnie, końcem równoczesnego zadosyć uczynienia wielorakim w téj mierze życzeniom, do założenia **w Poznaniu** składu instrumentów skrzydłowych méj rękodzielni u Pana **Ludwika Falk**, który nietylko zawsze najcelniejszemi i najlepszemi płodami z drzewa Polyxandrowego, Zebra, mahoniowego i wiśniowego będę zaopatrywał, ale też tylko takie instrumenta będę posełał na skład, które już dla zachowania głosu przynajmniéj w trzechmiesięcznéj były pieczy. Zresztą co do dobroci będących na składzie instrumentów nieograniczoną daję rękojmią i namieniam tylko, iż Pan **Falk** przyjmować także będzie dla méj rękodzielni oddzielne zamówienia.

Wrocław, dnia 10. Maja 1840.

C. Fr. Alexander,
właściciel rękodzielni fortepianów **J. Leichta.**

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 11. Maja 1840. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	7	6	2	10	—
Żyta	1	2	6	1	5	—
Jęczmienia dt.	—	25	—	—	27	6
Owsa dt.	—	21	6	—	24	—
Tatarki dt.	1	7	6	1	10	—
Grochu dt.	1	7	6	1	10	—
Ziemiaków dt.	—	10	6	—	11	—
Siana cetnar	—	20	—	—	21	—
Słomy kopa	4	15	—	4	20	—
Masła garniec	1	17	6	1	20	—
Spirytusu beczka	12	25	—	13	—	—